

# Bracia, Doskona

Chcę zamknąć oczy, zagłuszyć niepewność  
Ty zostań ze mną  
Choć raz zamiast wiary, chcę dotknąć prawdy  
Którą dajesz mi  
Zbyt mocno boli, żebyś mógł zrozumieć życia sens  
On daje i On odbiera(Bierze wszystko!)  
Wpatrzony w niebo po raz setny pytasz czego chce  
Cisza zbija z nóg...

Ref:

Jak mam wierzyć w twój doskonały plan  
Miał być raj, ja ciągle sam  
Po co wieczność gdy tylko chwilę mam  
Miał być raj, ja znowu sam  
Ty dajesz wolność, przekleństwo wyboru  
Świat dwóch kolorów  
To biel daję siłę, czerń niszczy miłość  
Jak noc zabija dzień  
Zmęczony błądzisz, między światłem i ciemności mgłą  
On widzi, On cię osądza(Widzi wszystko!)  
Wpatrzony w niebo, po raz setny spadasz gdzieś na dno  
Ale czekasz tu...

Ref:

Jak mam wierzyć w twój doskonały plan  
Miał być raj, ja ciągle sam  
Po co wieczność gdy tylko chwilę mam  
Miał być raj, ja znowu sam  
Zmęczony błądzisz, między światłem i ciemności mgłą  
On widzi, On cię osądza(Widzi wszystko!)  
Wpatrzony w niebo, po raz setny spadasz gdzieś na dno  
Ale czekasz tu...

Ref:

Jak mam wierzyć w twój doskonały plan  
Miał być raj, ja ciągle sam  
Po co wieczność gdy tylko chwilę mam  
Miał być raj, ja znowu sam  
Miał być raj, miał być raj, zostałem sam...